

**Anna Kurowska
Ryszard Szarfenberg**

Sylwetka laureata Nagrody Nobla z ekonomii 2006 – Edmunda S. Phelps

Wkład Edmunda Phelps do teorii makroekonomii (A. Kurowska)

W tej części artykułu zaprezentuję najważniejszy dorobek naukowy Edmunda S. Phelps, który zdecydował o przyznaniu mu nagrody Nobla w 2006 roku. Na ten dorobek składają się przede wszystkim jego prace z lat 1961–1970 (patrz bibliografia), nawiązujące do dwóch podstawowych zagadnień w badaniach z dziedziny makroekonomii, mianowicie: zależności pomiędzy inflacją i bezrobociem oraz teorii wzrostu, w szczególności rozważań na temat możliwego kompromisu pomiędzy dobrobytem obecnych i przyszłych pokoleń (*The Royal...* 2006, *passim*). Oba zagadnienia mają silny wpływ na wybór odpowiedniej polityki makroekonomicznej i oba dotyczą dokonywania wyborów pomiędzy różnymi celami tej polityki. Wkład Phelps do wspomnianych zagadnień zawiera między innymi rozwiązania, które są pomocne w odnajdywaniu odpowiedzi na takie pytania, jak: w jaki sposób za pomocą polityki fiskalnej i monetarnej rozwiązać konflikt pomiędzy podstawowym celem tej ostatniej, jakim jest utrzymanie niskiej inflacji, a utrzymaniem niskiego bezrobocia?¹ oraz: jaki poziom oszczędności jest korzystny zarówno dla obecnego pokolenia, jak również dla pokoleń przyszłych?²

Rozważania Phelps na temat inflacji zaprezentowane w pracach z przełomu lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, radykalnie zmieniły panujące ówczesnie przekonania na

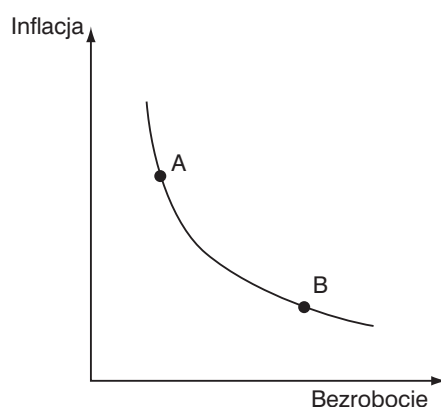
¹ Zgodnie z dominującym po I Wojnie Światowej przekonaniem istniała, na mocy twierdzenia o tzw. Krzywej Philipsa, ujemna zależność pomiędzy wysokością bezrobocia i wysokością inflacji: tak więc niską inflację można było uzyskać kosztem wyższego bezrobocia i na odwrót. Szerzej na ten temat w Ramce 1.

² Znany jest w ekonomii dylemat dotyczący zapewniania większego dobrobytu w przyszłości (dla przyszłych pokoleń) kosztem dobrobytu obecnego (obecnym pokoleń). (*The Royal...* 2006, s. 1)

temat związków pomiędzy inflacją a bezrobociem, które zobrazowane były w postaci pierwotnej Krzywej Philipsa. Krzywa ta zbudowana została w oparciu o wyniki badań empirycznych, które potwierdzały istnienie ujemnej zależności pomiędzy poziomem bezrobocia i inflacją (szerzej na temat pierwotnej Krzywej Philipsa w Ramce 1.).

Ramka 1.**Krzywa Philipsa**

Krzywa Philipsa wywodzi się z badań przeprowadzonych w latach pięćdziesiątych przez A.W. Philipsa z London School of Economics. Philips wyznaczył roczną stopę wzrostu płac nominalnych, czyli inflację płacową, w relacji do stopy bezrobocia w Wielkiej Brytanii, w okresie 1861-1957, odkrywając silną ujemną zależność między nimi (Burda, Wyplosz 2000, s. 369), co zaprezentowane zostało na poniższym rysunku:

Rysunek 1.

Zgodnie z Krzywą rząd mógł dokonać wyboru. Przykładowo, rząd mógł utrzymać bezrobocie na niskim poziomie (punkt A) kosztem wysokiej inflacji, bądź ograniczyć inflację (punkt B), godząc się na wysokie bezrobocie (Burda, Wyplosz 2000, s. 369).

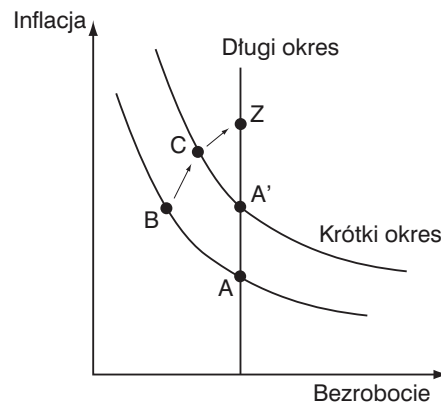
Należy zwrócić uwagę, że koncepcji Philipsa brakowało przekonujących argumentów wyjaśniających zaobserwowaną zależność (The Royal, 2006, s. 3). Próbowano interpretować w następujący sposób: bezrobocie można potraktować jako wyraz nadmiaru popytu (podaży) na rynku pracy, zaś Krzywa Philipsa jako równanie ukazujące sposób, w jaki poziom cen (płac) reaguje w czasie na nierówności pomiędzy podażą a popytem. Interpretacja ta po raz pierwszy zaproponowana została przez Lipsey'a (1960). Jakkolwiek nadal pozostawał problem tego, że koncepcja zwiększania zatrudnienia zawsze kosztem wyższej inflacji stała w sprzeczności z tradycyjnym założeniem w ekonomii, że w długim okresie, zmienne nominalne (inflacja) nie mają wpływu na zmienne realne (bezrobocie). Ponadto, brakowało teorii wyjaśniających przyczyny istnienia tzw. bezrobocia frykcyjnego istniejącego przy „pełnym zatrudnieniu” (The Royal... 2006, s. 4)

Jakkolwiek istniejąca jeszcze w drugiej połowie lat sześćdziesiątych statystyczna zależność zaczęła zanikać w następnych dekadach (Burda, Wyplosz 2000, s. 371). Niestabilność Krzywej Philipsa przewidział Phelps już w 1967 roku³ wprowadzając modyfikacje do twierdzeń na temat

³ Należy przypomnieć, że zanik Krzywej Philipsa równoległe przewidział również Milton Friedman, przedstawiciel szkoły monetarystycznej, krytykującej keynesizm, którego zwolennikiem był

inflacji. Phelps pokazał, że obecny poziom inflacji nie zależy jedynie od poziomu bezrobocia, ale również od **oczekiwań co do przyszłej inflacji**. Ponieważ ceny i płace (zgodnie z teoriami keynesowskimi)⁴ podlegają zmianom raz na pewien czas (np. w wyniku przeprowadzanych od czasu do czasu negocjacji płacowych pomiędzy pracownikami/związkami zawodowymi a pracodawcami), ich **poziom ustalany jest z uwzględnieniem oczekiwań** na temat przyszłej inflacji. Tak więc: im wyższy przewidywany poziom inflacji, tym wyższa faktyczna inflacja w przyszłości i tym wyższa stopa bezrobocia potrzebna do osiągnięcia tego faktycznego poziomu inflacji. Swoimi spostrzeżeniami Phelps doprowadził nie tyle do całkowitego odrzucenia Krzywej Philipsa, co do jej modyfikacji. W ten sposób powstała nowa, tzw. rozszerzona o oczekiwania Krzywa Philipsa (*The Royal...* 2006, s. 1), która pokazuje, że w długim okresie nie istnieje możliwość obniżania bezrobocia za cenę wyższej inflacji (Rys. 2.).

Rysunek 2.



Źródło: Burda, Wyplosz 2000, s. 384.

Przy danej oczekiwanej stopie inflacji w gospodarce może utrzymać się niższe bezrobocie za cenę wyższej inflacji, jednak ta wymiennosc nie jest trwała. Gdy „oczekiwana inflacja” wzrasta, w odpowiedzi na wyższą inflację faktyczną w okresie bieżącym, również przyszła faktyczna inflacja wzrasta jako rezultat rosnących oczekiwań. W ten sposób krótkookresowa Krzywa Philipsa (pierwotna Krzywa) przesuwają się ku górze. W długim okresie (punkt Z) wymiennosci między bezrobociem a inflacją nie ma – Krzywa Philipsa jest pionowa.

Wzrost inflacji o obecnym okresie zazwyczaj prowadzi (poprzez odpowiednio podwyższone oczekiwania pracowników uwzględniane w negocjacjach płacowych) do wyższej inflacji w przyszłości, co utrudnia realizację celów polityki stabilizacyjnej. Wysokość stopy bezrobocia w długim okresie nie może być bowiem regulowana za pomocą polityki fiskalnej czy monetarnej, która oddziałuje na zagregowany popyt. Wyniki analiz przepro-

z kolei Edmund Phelps, a która to szkoła pierwotną Krzywą Philipsa uważała za własną koncepcję. Z tego względu właśnie Milтона Friedmana uznaje się często za tego, który przewidział upadek pierwotnej Krzywej Philipsa (Burda, Wyplosz 2000, s. 371).

⁴ W odróżnieniu od keynesistów, klasycy utrzymywali, iż ceny i płace podlegają płynnym zmianom, umożliwiając natychmiastowe równoważenie się podaży i popytu zarówno na rynku dóbr, jak i na rynku pracy.

wadzonych przez Phelps, potwierdzone załamaniem statystycznej zależności pomiędzy bezrobociem i inflacją już w latach siedemdziesiątych, reprezentowanej przez pierwotną Krzywą Philipsa, spowodowały, że polityka makroekonomiczna prowadzona jest dziś całkowicie inaczej niż czterdzieści lat temu (*The Royal...* 2006, s. 2).

Ponadto, omówione rozważania Phelps przyczyniły się do sformułowania hipotezy o istnieniu tzw. bezrobocia równowagi albo inaczej „stopy bezrobocia nie przyspieszającej inflacji” (tzw. *NAIRU – non-accelerating inflation rate of unemployment*). W modelu nowej Krzywej Philipsa bezrobocie oscyluje wokół bezrobocia równowagi, zaś inflacja faktyczna i oczekiwana dostosowują się do siebie. W sytuacji, gdy inflacja jest wyższa niż preferowana przez władze, optymalnie jest przejść przez tymczasowy okres wyższego bezrobocia, aby poprzez obniżenie faktycznej inflacji obniżyć również inflację oczekiwaną – taki proces graficznie przedstawia przesunięcie krótkookresowej Krzywej Philipsa w dół. W długim okresie bezrobocie znów osiągnie poziom równowagi, jednak przy niższym niż wcześniej poziomie inflacji (*The Royal...* 2006, s. 6–7). W zakresie analiz poświęconych bezrobociu, ważnym wkładem Phelps (1970, 1972) była jednak również koncepcja **histerezy**, zgodnie z którą wzrost bezrobocia może być częściowo wzrostem nieodwracalnym jako wynik, np. utraty pewnych umiejętności przez zwalnianych pracowników oraz ich obniżonego morale. Należy podkreślić, że koncepcja ta była przez ponad dziesięciolecie ignorowana, jednak powrócono do niej w latach osiemdziesiątych, kiedy zaczęto obserwować utrzymujące się mimo polepszenia koniunktury bezrobocie w Europie (por. Layard, Nickell, Jackman 1991).

Prace Phelps, poświęcone relacjom między bezrobociem i inflacją oparte również na analizach w skali mikro, wniosły ważny wkład również do teorii mikroekonomii. Dzięki tym pracom po raz pierwszy szczegółowe rozumowanie charakterystyczne dla mikroekonomii, dotyczące interakcji zachodzących na rynku oraz ustalania cen i płac, zostało włączone do głównego nurtu teorii makroekonomicznych. (Szerzej na ten temat w *The Royal...* 2006, s. 8–11)

Jak zaznaczono na początku, drugim obszarem w teorii makroekonomii, do którego prace Phelps wniosły znaczny wkład, jest teoria wzrostu.

W końcu lat pięćdziesiątych i na początku lat sześćdziesiątych w debacie publicznej w Stanach Zjednoczonych pojawił się zarzut, że poziom zagregowanych oszczędności jest zbyt niski. Podstawową kwestią w tej debacie był dylemat, w jaki sposób znaleźć kompromis pomiędzy dobrobytem obecnych i przyszłych pokoleń. Pojawiały się pytania, czy obecne pokolenie powinno oszczędzać więcej (a więc ograniczyć własną konsumpcję), aby zapewnić wyższy dobrobyt⁵ przyszłym pokoleniom? Wypracowany w drugiej połowie lat pięćdziesiątych przez Roberta Solowa (Solow 1956, 1957) i Travora Swana (Swan 1956) model wzrostu (patrz Ramka 2.) przyjmował poziom oszczędności za dany (zmienna egzogeniczna) i nie proponował determinant jego ustalania.

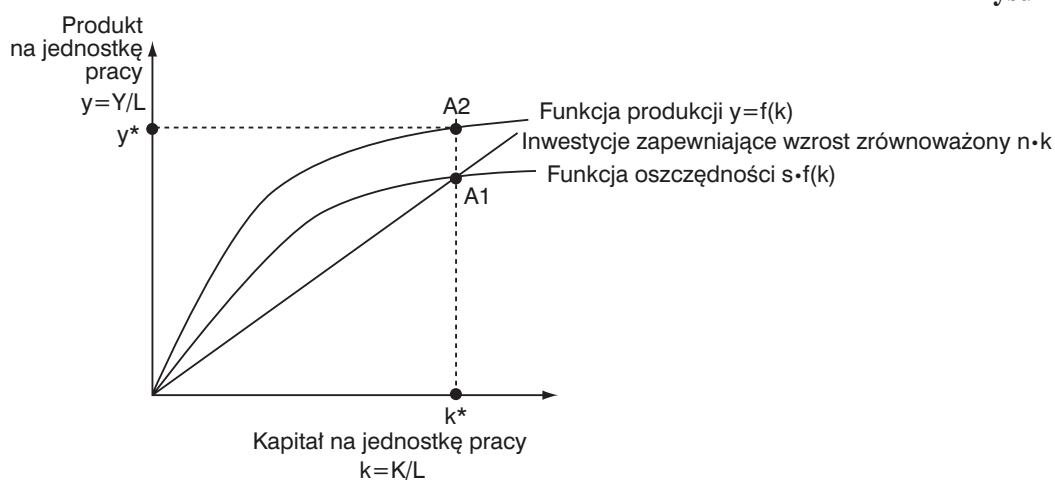
⁵ Poziom dobrobytu w znaczeniu modeli ekonomicznych oznacza zazwyczaj poziom konsumpcji.

Ramka 2.

Model Solowa

Model Solowa jest modelem wzrostu, który opracowany został przez Roberta Solowa (i Trevora Swana) w drugiej połowie lat siedemdziesiątych. Wykorzystując, opartą na rzeczywistych cechach procesu produkcji globalnej, funkcję produkcji (np. funkcja Cobba-Douglasa) model opracowany przez Solowa opisuje, w jaki sposób akumulacja kapitału i postęp technologiczny tworzą produkt globalny. Stopa inwestycji (czyli akumulacji kapitału), która ukazuje, jaki procent produktu globalnego jest oszczędzane przez społeczeństwo, przyjęta jest w modelu jako dana. Poniższy, uproszczony (z pominięciem postępu technologicznego) model pokazuje mechanizm, zgodnie z którym gospodarka samoczynnie osiąga tzw. wzrost zrównoważony, czyli taki, w którym produkcja, ilość pracy i kapitału zwiększają się w tempie równym tempu wzrostu ludności.

Rysunek 3.



Rysunek na podstawie: (Czarny, Rapacki 2002, s. 568).

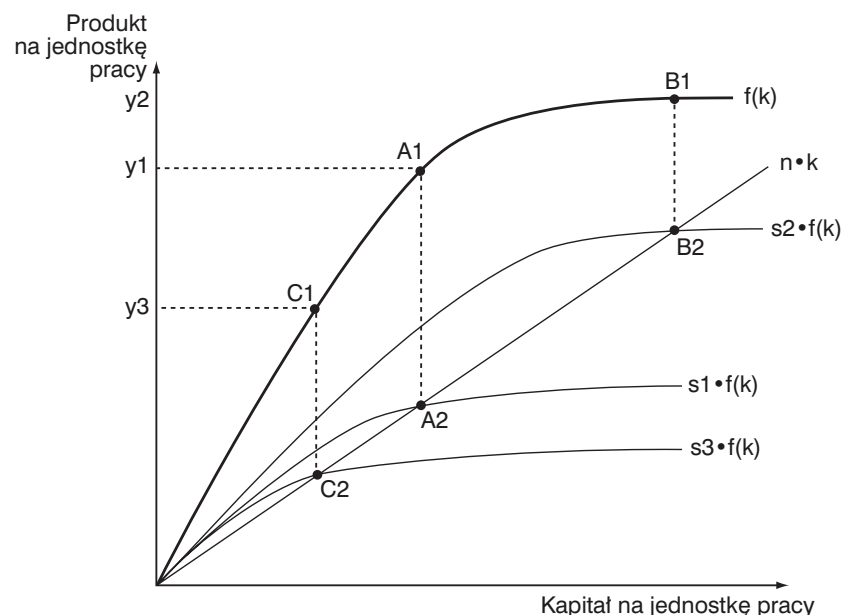
Dodatkowe wyjaśnienie oznaczeń: s – stopa oszczędności, n – stopa wzrostu ludności, K – poziom kapitału, Y – poziom produktu, L – całkowita liczba jednostek pracy.

Funkcja produkcji $y=f(k)$ pokazuje, w jaki sposób poziom produktu, przypadający na jednostkę pracy (np. godzinę pracy) zależy od poziomu kapitału przypadającego na jednostkę pracy. Funkcja oszczędności leży poniżej krzywej produkcji, ponieważ tylko część produkcji przeznaczana jest na inwestycje (oszczędności). Solow wykazał, że gospodarki „samoczynnie” osiągają stan zrównoważony – czyli punkt A2 (k^* i y^*). Zauważmy bowiem, że jeśli poziom kapitału przypadający na jednostkę pracy (K/L) byłby niższy niż w punkcie k^* , to inwestycje na jednostkę pracy ($s \cdot f(k)$) byłyby wyższe niż te zapewniające stały stosunek kapitału na jednostkę pracy (K/L) [krzywa „ $s \cdot f(k)$ ” jest ponad prostą „ $n \cdot k$ ”], a więc K/L by rosło, co powodowałoby również wzrost Y/L (przesunięcie po funkcji produkcji w prawo). Jeśli zaś poziom kapitału przypadający na jednostkę pracy (K/L) byłby wyższy niż w punkcie k^* , to inwestycje na jednostkę pracy ($s \cdot f(k)$) byłyby niższe niż te zapewniające stały stosunek kapitału na jednostkę pracy (K/L) [krzywa „ $s \cdot f(k)$ ” jest pod prostą „ $n \cdot k$ ”], a więc K/L by malało, co powodowałoby również spadek Y/L (przesunięcie po funkcji produkcji w lewo). Ostatecznie Gospodarka zawsze „łąduje” w punkcie A2 – czyli na tzw. ścieżce wzrostu zrównoważonego.

Model wzrostu Solowa zakładał jako egzogeniczną (daną) stopę oszczędności (inwestycji) – s . Tak więc poziom produktu przypadający na jednostkę pracy na ścieżce zrównoważonego rozwoju (w punkcie A2) wyznacza jednoznacznie poziom „dobrobytu” obywateli (obecnych i przyszłych), który jest równy różnicy pomiędzy wytworzonym produktem przypadającym na jednostkę pracy a poziomem oszczędności przypadających na jednostkę pracy (wysokość pionowego odcinka A2–A1). Solow i Swan nie zastanawiali się zaś nad poziomem stopy oszczędności – s i tym jak wysoka ona powinna być, by zapewnić optymalny poziom dobrobytu.

W oparciu o model Solowa i Swana, Edmund Phelps zaproponował analizę, która wyjaśniała, w jaki sposób określić optymalny poziom oszczędności zapewniający najwyższy poziom dobrobytu. Wyróżnił on sytuacje, w których gospodarka jest **dynamicznie nieefektywna** – to znaczy stopa oszczędności jest zbyt wysoka i obniżając ją można podwyższyć dobrobyt zarówno obecnych, jak i przyszłych pokoleń, a ta także sytuacje, w których gospodarka jest **dynamicznie efektywna**, czyli takie w których obecne pokolenie może zwiększyć stopę oszczędności, aby polepszyć dobrobyt pokoleń przyszłych. Graniczny poziom stopy oszczędności, rozgraniczający te dwie sytuacje, określany jest przez **złotą regułę** (patrz Rysunek 4.). Oczywiście, w sytuacji gdy gospodarkę charakteryzuje dynamiczna efektywność, decyzja obecnego pokolenia o ograniczeniu własnej konsumpcji dla dobra pokoleń przyszłych ma już charakter aksjologiczny. Jakkolwiek Phelps argumentował, iż obecne pokolenia powinny kierować się zasadą „czyń innym to, co byś chciał, aby oni czynili tobie”. W tym kontekście optymalną stopą oszczędności jest taka, którą wyznaczyć można w oparciu o złotą regułę. Złota reguła mówi, iż aby zmaksymalizować dobrobyt (poziom konsumpcji) w długim okresie (biorąc pod uwagę jedynie gospodarki będące na ścieżkach wzrostu ustalonego – patrz Ramka 2.) **stopa oszczędności powinna być równa stopie udziału kapitału w produkcie globalnym**, czyli używając symboli z Ramki 2.: $s = K/Y^6$. W swojej pracy z Robertem Pollakiem (Phelps, Pollak, 1968), analizując motywacje kolejnych pokoleń do wyboru wysokości stopy oszczędzania, obaj autorzy dochodzą do wniosku, że samodzielne podejmowanie decyzji przez członków społeczeństwa w tym zakresie może prowadzić do nieoptymalnych rozwiązań, co jest argumentem przemawiającym za interwencją państwa. Państwo może bowiem, wykorzystując różnorodne środki, skłonić ludzi do oszczędzania na poziomie optymalnym dla całości społeczeństwa w długim okresie (*The Royal...* 2006, s. 20).

Rysunek 4.



Źródło: Opracowanie własne

⁶ Inaczej mówiąc, krańcowa produktywność kapitału = stopie wzrostu produktu = nachyleniu krzywej inwestycji.

Opis do Rys. 4.

Optymalna stopa oszczędności, która zapewnia maksymalny poziom konsumpcji w długim okresie to poziom s_1 . Jeśli bowiem stopa oszczędności jest wyższa niż s_1 , jak w przypadku s_2 , to poziom konsumpcji zarówno obecnych pokoleń, jak i przyszłych będzie mniejszy niż przy s_1 (odcinek B1–B2 jest krótszy niż odcinek A1–A2) – w takiej sytuacji gospodarka jest dynamicznie nieefektywna. Z kolei jeśli stopa oszczędności jest niższa niż s_1 , jak w przypadku s_3 , to aby powiększyć dobrobyt pokoleń przyszłych, obecne pokolenie powinno oszczędzać więcej – gospodarka jest dynamicznie efektywna (Odcinek C1–C2 jest bowiem krótszy od odcinka A1–A2).

Oprócz opisanych w niniejszej części najważniejszych dla teorii makroekonomii wyników analiz Phelps'a, istnieją jeszcze inne prace, które wnoszą ważny wkład do nauki, i które również złożyły się na przyznanie mu Nagrody Nobla. Między innymi prace te (Nelson, Phelps 1966) poprowadziły Phelps'a do uzasadnienia takich obserwacji lub twierdzeń jak to, że wzrost gospodarczy w większym stopniu zależy od zasobów kapitału ludzkiego niż tempa jego wzrostu, co przemawia za zasadnością subsydiowania edukacji przez państwo (Szerzej na ten temat w *The Royal...* 2006, s. 22–24).

Phelps'a zainteresowania problematyką społeczną (R. Szarfenberg)

O tym, że noblista interesuje się sprawami bliższymi polityce społecznej świadczy m.in. tytuł wywiadu, jaki ukazał się w „Rzeczpospolitej”: *Państwo musi wspomóc rynek* (RzP 2007). Przytoczmy dwa charakterystyczne poglądy: „Jak ludzie myślą o kapitalizmie, to łączą to z bezrobociem czy wykluczeniem społecznym. Ale to nie jest oczywiste. Zjawisko wykluczenia społecznego w Stanach Zjednoczonych wynika z faktu, że amerykański Kongres się tym nie zajmuje. To wcale nie jest immanentna cecha kapitalizmu”, „Antyrynkowe jest dawanie ludziom pieniędzy za nic, bez żądania wysiłku z ich strony, bez zobowiązań. Natomiast subsydiowanie pracy tak, żeby człowiek znalazł zatrudnienie, wydaje mi się prorzynek”. W pierwszej wypowiedzi widać uznanie dla systemu kapitalistycznej gospodarki oraz poparcie dla zaangażowania rządu centralnego w sprawy społeczne, a w drugiej wskazanie, jak taka interwencja powinna być przeprowadzona.

Co najmniej od lat 70. Phelps podejmuje tematy społeczne. Był redaktorem książki *Economic Justice* (1973) i autorem wstępu do niej (zaawansowane podsumowanie rozwoju ekonomii dobrobytu) oraz jednego z artykułów tam zamieszczonych – *Wage Taxation and Economic Justice*. W tym ostatnim mamy dość zaskakujący wniosek, iż przy przyjęciu upraszczających założeń i zasady sprawiedliwości dystrybucyjnej Rawlsa (maksimin: takie nierówności ekonomiczne są uzasadnione, które przynoszą największe korzyści najgorzej usytuowanym) regresywne krańcowe podatki od dochodów z pracy znajdują większe uzasadnienie niż podatki liniowe i progresywne. S. Ogura napisał rozszerzający komentarz do tego artykułu, interpretując jego główny wniosek tak: „W warunkach optymalnego opodatkowania w sensie Rawlsa krańcowa stopa podatkowa jest ogólnie mówiąc malejącą funkcją dochodu, chociaż niekoniecznie malejącą monotonicznie” (1977). Jest to więc część teorii optymalnego opodatkowania z uwzględnieniem zagadnień sprawiedliwości.

Do zagadnień sprawiedliwości dystrybucyjnej w perspektywie całej gospodarki i międzypokoleniowej oraz myśli Rawlsa wrócił Phelps w artykule napisanym wspólnie

z J.G. Riley'em (Phelps, Riley 1978). Główne wnioski z tych modelowych rozważań były następujące: „Nasze wyniki (...) obalają pogląd, aby «maksimin» był ogólnie antywzrostowy”, „Ogólnie rzecz ujmując, zastosowanie międzypokoleniowego kryterium «maksimin» (jako zasady międzypokoleniowej alokacji zasobów) nie jest przeszkodą dla wzrostu kapitału”.

Zapewne ze względu na te właśnie zainteresowania redaktorzy monumentalnego słownika *The New Palgrave Dictionary of Economics* (1987) przydzielili Phelpsowi zadanie napisania hasła *distributive justice*, w którym utożsamił on ten temat z zagadnieniami *economic justice*, czyli „sprawiedliwością w stosunkach gospodarczych wewnątrz społeczeństwa, dotyczących współpracy w produkcji, handlu dobrami konsumpcyjnymi i dostarczania dóbr kolektywnych”. Noblista łączy je głównie z instrumentami takimi, jak redystrybucyjne opodatkowanie i różne formy subsydiów w rodzaju publicznych wydatków na edukację czy szkolenia zawodowe, a także subsydiowania zatrudnienia w ogóle lub niskopłacanego. Interesujące, że wyłącza on z tej dyskusji propozycję negatywnego podatku dochodowego o ile dotyczyć by miała również tych, którzy w stosunkach gospodarczych nie uczestniczą. Duża część tego krótkiego artykułu została poświęcona na podważenie obiekcji wobec sprawiedliwości gospodarczej osiąganej za pomocą subsydiów (nie muszą one wykluczać lub odwracać korzyści z gospodarki; dotyczą tylko sytuacji, gdy wchodzi w grę współpraca dla obopólnych korzyści). Kolejny wątek dotyczył zaś rozszerzenia problematyki poza tradycyjne zainteresowanie sytuacją najuboższych uczestników życia gospodarczego na kwestie międzypokoleniowe (podważanie poglądu Rawlsa, że jego teoria sprawiedliwości nie ma tu zastosowania) oraz gospodarki międzynarodowej i sporów między bogatą Północą a biednym Południem o zasady pomocy międzynarodowej. Phelps pokazuje, że nie zawsze korzyści z wolnego handlu przypadają najbiedniejszym krajom, stąd też uzasadnienie ma wyjście poza filozofię rynkową, o ile interesuje nas sprawiedliwość gospodarcza.

W latach 90. noblista publikuje teksty mocno krytyczne wobec *welfare state*, przypisując mu niszczące skutki uboczne dla najmniej zarabiających pracowników i proponując alternatywne rozwiązanie polegające na subsydiowaniu niskich płac (Phelps 1994). *Welfare state* ma wywierać ten negatywny wpływ poprzez trzy kanały (Phelps 1996): 1) większość programów socjalnych zmniejsza całkowite korzyści płynące z pracy poprzez finansowanie z podatków nałożonych na płace, co przyczynia się do podnoszenia kosztów pracy i w konsekwencji zwiększania naturalnej stopy bezrobocia; 2) system socjalny dostarcza wielu świadczeń niezależnie od sytuacji świadczeniobiorcy na rynku pracy, osłabia więc związek między pracą i zarabianiem na życie, a tym samym motywację do pracy, co dalej prowadzi do podwyższenia kosztów pracy i wzrostu bezrobocia; 3) stosowanie świadczeń adresowanych do ubogich wymaga ustalenia progów dochodowych, powyżej których nie są one udzielane, co jest kolejnym bodźcem zniechęcającym do pracy.

Phelps szacował, że w USA wartość świadczeń konkurujących z pracą wynosiła w 1988 roku 166 mld USD, co znacznie przewyższało sumę zarobków dolnego decyla w rozkładzie płac, co stanowiło 15 mld USD. Stąd też mocny wniosek, że „zarobkowanie i utrzymanie pracy zostały znaczenie umniejszone jako środek na życie i jego sposób przez system socjalny” (tamże). Niezależnie od powodów (np. politycznych), dla których *welfare state* (ubezpieczenia społeczne) osiągnęło swój rozmiar, wyborcy mogą dojść do przekonania, że

wszystkim będzie lepiej, gdy społeczeństwo zrezygnuje z części bezpieczeństwa w zamian za obniżone podatki lub pieniądze zaoszczędzone dla budżetu w ten sposób zostaną wydane na rozwiązywanie innych problemów niż ryzyko ubóstwa. Phelps wskazuje również nieco inną drogę: „Jeżeli opinia publiczna zostanie przekonana, że zapewnienie ubezpieczenia społecznego w obecnej skali, podważając znaczenie pracy dla upośledzonych, doprowadzi do ich marginalizacji w społeczeństwie, rozpoczną się poszukiwania środków przeciwdziałających takim skutkom (niezależnie od tego, czy opinia publiczna będzie również za stopniowym zmniejszaniem systemu socjalnego, który je generuje)” (tamże).

Z krytyki *welfare state* noblista nie wyciąga standardowego wniosku większości naszych publicystów ekonomicznych o konieczności jego demontażu i pozostawienia spraw rynkowi, ale proponuje inne rozwiązanie raczej jako uzupełnienie starych. Jego istota jest bardzo prosta: „subsidia dla każdej firmy, która zatrudnia niskopłatnych pracowników jako środek do ograniczenia bezrobocia i wzrostu płac upośledzonych pracowników” (Phelps 1994). Phelps napisał książkę, w której w miarę przystępnie przedstawił argumenty za nowym rozwiązaniem i pewne szczegóły instytucjonalne, np. dopłaty miały być najwyższe do płac najniższych, a całość miała być sfinansowana z dodatkowego podatku na wynagrodzenia przy zmniejszeniu kosztów tradycyjnych programów socjalnych (Phelps 1997, 2007). Była to propozycja bardzo na czasie w kontekście już dokonanych reform pomocy społecznej w USA, które miały przede wszystkim wypchnąć zdolnych do pracy klientów na rynek pracy. Jedną z obaw, która im towarzyszyła dotyczyła zapewnienia im takiego poziomu płac, aby mogli za nie przeżyć (Hodson 1998).

Phelps przedstawia swoje rozwiązanie na tle kilku innych reakcji na problem wykluczenia społecznego ludzi z niską zdolnością do zarobkowania (Phelps 2003). Po pierwsze, inkluzja ma polegać nie na tworzeniu lepiej opłacanych miejsc pracy gdziekolwiek (w szarej strefie, w niepełnym wymiarze czasu, przy robotach publicznych czy w firmach państwowych), ale na zatrudnieniu przez prywatne firmy i to nie w postaci „peryferyjnej i efemerycznej obecności”, ale tradycyjnej kariery zawodowej.

Po drugie, są różne stanowiska w kwestii co robić na rzecz inkluzji zawodowej lub czego jednak nie robić (tamże): 1) usunięcie usztywniającego rynek pracy instytucji w postaci wpływu związków na płace i wysokość płacy minimalnej, co spowoduje wzrost zatrudnienia, ale kosztem obniżki płac niskich (dodajmy, że jest to stanowisko mocno popierane przez OECD i Bank Światowy); 2) pozostawienie tych instytucji kosztem zmniejszenia zatrudnienia, uzasadniane argumentem, że w przeciwnym razie zwiększą się nierówności płacowe. W obu przypadkach musimy zgodzić się na pewien koszt, albo mniejsze najniższe płace za więcej miejsc pracy, albo mniej tych ostatnich za wyższe płace w dolnym przedziale.

Podjęto próby wymyślenia i wdrożenia takich instrumentów, które nie powodowałyby jednego i/lub drugiego kosztu. Phelps nawiązuje do Europejskiej Strategii Zatrudnienia i podaje przykłady obniżki podatków i składek od niskich płac (Francja) oraz powszechne kredyty podatkowe, zastępujące tradycyjne zwolnienie podatkowe w Holandii (różne od programów typu EITC w USA, adresowanych głównie do ubogich rodzin z dziećmi na utrzymaniu). Noblista zaproponował więc kolejny instrument, który ma również być pozbawiony wad programu uelastyczniania rynku pracy.

Po trzecie, subsydiowanie zatrudnienia zostało skonfrontowane poprzez modelowanie matematyczne z kilkoma innymi propozycjami o podobnym charakterze, np. subsydiowaniem kosztów tworzenia nowych miejsc pracy czy bonami dla długotrwale bezrobotnych. To drugie rozwiązanie zaproponował D.J. Snower – bezrobotni część swoich zasiłków mogą przekazać firmie, która ich zatrudni, w postaci bonu, jego wartość zależy od długości bezrobocia i czasu szkolenia oraz zatrudnienia bezrobotnego w firmie (Snower 1994).

Jaka będzie przyszłość propozycji Phelps'a? Prawdopodobnie przyznanie mu nagrody Nobla za wkład w teorię makroekonomii sprawi, że jego pomysł stanie się bardziej znany na świecie. Zainteresują się nim więc politycy poszukujący nowych rozwiązań starych problemów, takich jak zbyt niskie płace, długotrwale bezrobocie i ubóstwo oraz ich marginalizujące konsekwencje.

Bibliografia

- Burda, M., Wyplosz, M. (2000), *Makroekonomia. Podręcznik Europejski*, PWE, Warszawa.
- Czarny, B., Rapacki, R. (2002), *Podstawy Ekonomii*, PWE, Warszawa.
- Hodson, R. (1998), recenzja książki E.S. Phelps'a *Rewarding Work: How to Restore Participation and Self-Support to Free Enterprise*, „Contemporary Sociology” vol. 27, nr 1.
- Layard, R., Nickell, S., Jackman, R. (1991), *Unemployment: Macroeconomic Performance and the Labour Market*, Oxford University Press, Oxford.
- Lipsey, R.G. (1960), *The Relationship between Unemployment and the Rate of Change of Money Wage Rates in the United Kingdom, 1862–1957: A Further Analysis*, „Economica” vol. 27, 1–31.
- Nelson, R., Phelps, E.S. (1966), *Investments in Humans, Technological Diffusion and Economic Growth*, „American Economic Review: Papers and Proceedings”, vol. 56, 69–75.
- Ogura, S. (1977), *More on Rawlsian Optimal Income Taxation: A Complementary Note on E. S. Phelps's „Taxation of Wage Income for Economic Justice”*, „The Quarterly Journal of Economics” vol. 91, nr 2.
- Phelps, E.S. (1961), *The Golden Rule of Accumulation: A Fable for Growthmen*, „American Economic Review” vol. 51, 638–643.
- Phelps, E.S. (1967), *Phillips Curves, Expectations of Inflation and Optimal Unemployment over Time*, „Economica” vol. 34, 254–281.
- Phelps, E.S. (1968), *Money-Wage Dynamics and Labor-Market Equilibrium*, „Journal of Political Economy” vol. 76, 678–711.
- Phelps, E.S. (1970), *Money-Wage Dynamics and Labor-Market Equilibrium*, (in:) E.S. Phelps et al., *Microeconomic Foundations of Employment and Inflation Theory*, Norton, New York.
- Phelps, E.S. (1972), *Inflation Policy and Unemployment Theory*, Norton, New York.
- Phelps, E.S., Pollak R.A. (1968), *On Second-best National Saving and Game-Equilibrium Growth*, „Review of Economic Studies” vol. 35, 185–199.

- Phelps, E.S., Riley, J.G. (1978), *Rawlsian Growth: Dynamic Programming of Capital and Wealth for Intergeneration "Maximin" Justice*, „The Review of Economic Studies”, vol. 45, nr 1.
- Phelps, E.S. (1987), *Distributive Justice*, (w:) J. Eatwell, M. Milgate, P. Newman (red.), *The New Palgrave: A Dictionary of Economics*, tom 1, Macmillan Press: Basingstoke.
- Phelps, E.S. (1994), *Low-Wage Employment Subsidies versus the Welfare State*, „The American Economic Review” vol. 84, nr 2.
- Phelps, E.S. (1996), *On the Damaging Side Effects of the Welfare System: How, Why and What to Do*, (w:) M. Baldassarri, L. Paganetto, E.S. Phelps (red.), *Equity, Efficiency and Growth: The Future of the Welfare State*, Macmillan Press: Basingstoke.
- Phelps, E.S. (1997, 2007), *Rewarding Work: How to Restore Participation and Self-Support to Free Enterprise*, Harvard University Press: Cambridge.
- Phelps E.S. (2003), *Designing Inclusion: Tools to Raise Low-end Pay and Employment in Private Enterprise*, Cambridge University Press: Cambridge.
- RzP (2007), Rozmowa Anny Słojewskiej z Edmundem Phelpsem *Państwo musi wspomóc rynek*, „Rzeczpospolita”, dział Ekonomia i Rynek, 22 luty.
- Snowder D.J. (1994), *Converting Unemployment Benefits into Employment Subsidies*, „The American Economic Review”, vol. 84, nr 2.
- Solow, R.M. (1956), *A Contribution to the Theory of Economic Growth*, „Quarterly Journal of Economics” vol. 70, 65–94.
- Solow, R.M. (1957), *Technical Change and the Aggregate Production Function*, „Review of Economics and Statistics” vol. 39, 312–320.
- Swan, T.W. (1956), *Economic Growth and Capital Accumulation*, „Economic Record” vol. 32, 334–361.
- The Royal Swedish Academy of Sciences* (2006), Edmund Phelps’s Contribution to Macroeconomics, Stockholm.